

Modlitwa w pocie czoła

Data publikacji: 17.03.2015 15:00

To nie jest zwykła wyprawa w góry. To ma być trasa, w której zmęczeniu towarzyszy modlitwa. Taki jest sens Ekstremalnej Drogi Krzyżowej. Uczestnicy niosą ze sobą krzyż. I prośby, i intencje innych osób.

Z Przemysławem Żebrokiem, który wytyczył trasę Ekstremalnej Drogi Krzyżowej w Zamarskach, rozmawia Jan Bacza

Drogę krzyżową można przeżyć w kościele, siedząc w ławce świątyni, ale pan proponuje coś innego. Ekstremalne przeżycie związane z modlitwą.

Można w ciepélku, w ławce kościelnej przesiedzieć drogę krzyżową, można też wyruszyć i przejść nocą po górach. Gdzie dłużej można rozmyślać. Jest to czas, w zabieganym świecie, na jakąś formę medytacji.

Droga krzyżowa ma swoje stacje, tutaj również, w tej drodze po górach mamy przystanki?

Tak. Ekstremalna Droga Krzyżowa wyrusza z Zamarsk w nocy z Wielkiego Czwartku na Wielki Piątek. Po drodze zatrzymujemy się m.in. w Skoczowie na Kaplicówce, gdzie jest jedna ze stacji drogi. EDK odbywa się na zasadzie indywidualnych rozważań, każdy idzie samotnie.

Czyli nie idziecie całej trasy jedną grupą...

Pójdziemy w kilku małych grupkach, to dla bezpieczeństwa. To dlatego, że sporą część trasy idziemy po górach. Obowiązuje jednak zasada - milczymy. Każdy sam rozważa stacje drogi krzyżowej. Jest na to sporo czasu. Z Zamarsk wyruszą grupy na dwie trasy EDK. Jedna z nich jest krótsza. To około 35 km do Szczyrku, drugi etap dla bardziej wytrwałych to blisko 50 kilometrów na Matyskę w Beskidzie Żywieckim. Myślę, że jest to dla bardzo wytrwałych uczestników.

W kościele mamy tekst modlitwy, idąc nocą przez góry trudno jednak czytać treść książeczki do nabożeństw. Jak wyglądają takie rozważania.

Każdy uczestnik EDK otrzymuje rozważania, które przez kilka lat udało się opracować. Jednak w głównej mierze myślę, że się to odbywa u każdego we własnej głowie, we własnym sumieniu. Mamy wiele czasu. Oprócz rozważań przy poszczególnych stacjach, jest okazja przez kilkanaście godzin na refleksję, modlitwę, podczas wędrówki.

Kiedy wyruszacie?

W Wielki Czwartek 2 kwietnia. Wychodzimy w kilkosobowych grupkach po wieczornej mszy świętej, która sprawowana będzie w zabytkowym zamarskim kościółku. Około godziny 19.00 ruszamy w trasę. Jeżeli ktoś czuje się na siłach, może sam wyjść na trasę. Zasada jest taka, że każdy odpowiada sam za siebie, jednak będą się starał, by w każdej z tych grupek był ktoś, kto ma doświadczenie w wędrówce po górach.

Przypomnijmy trasę, są dwie.

Trasa łatwiejsza pokrywa się z trudniejszą. Początek w Zamarskach, następnie Dębowiec, Simoradz, wspomniana Kaplicówka w Skoczowie. Dalej idziemy na Zebrzydkę, Łazek, Wielki Cisowy, Błatnia, Soszów, Klimczok schodzimy do Sanktuarium na Górcie. Tam kończy się łatwiejsza trasa Ekstremalnej Drogi Krzyżowej. Bardziej wytrwali schodzą do Szczyrku, następnie wchodzą na Skrzyczne – najwyższy szczyt Beskidu Śląskiego. Później miejscowość Ostre,

Twardorzeczka i Matyska – Golgota Beskidów. To około 50 kilometrów, myślę, że około 15 godzin trzeba będzie iść.

Pan bierze trzeci raz udział w EDK, czym dla pana osobiście jest ta droga.

Przez przypadek znalazłem informację o Ekstremalnej Drodze Krzyżowej. Tak jak wcześniej mówiłem, człowiek chodzi do kościoła na drogę krzyżową. Natomiast to jest coś innego. W dzisiejszych czasach, kiedy jego samego ciągle mało, poświęcenie, może niekoniecznie się, ale tych kilkunastu godzin na refleksję, modlitwę, czas w górach – myślę, że jest to coś wyjątkowego.

Jak można zapisać się na tę modlitwę w górach?

Zapisać można się poprzez stronę internetową. www.edk.zamarski.pl już mamy kilkunastu chętnych do wzięcia udziału w EDK. W tym roku na Śląsku Cieszyńskim organizowana jest też trzecia trasa drogi. Wiedzie ona od czeskiego Jabłonkowa do Puńcowa. Również przez góry. Ta droga będzie pokonywana tydzień przed naszą, bo już 27 marca. Jeśli ktoś chce wziąć udział w EDK dwukrotnie, to zachęcam. Wpierw w trasie 'puńcowskiej', tydzień później u nas w Zamrskach.

Dziękuję za rozmowę

Informacje o EDK w Puńcowie znajdziecie pod tym adresem www.edk.org.pl/rejon-edk/94/puncow